

POBELSTWO POLSKIE W BRAZYLII

Otrzymało dnia: 26/IV 1929.

№ 320/29

Załączników:

Zatwierdza: 1130/29

referat: II

referent: p. Post

L.O. do gazety „Lud” w Kurtybie
w spr. niemniejszej notatki o wywiadzie
dziennika J. Paulistaiskiego z Postem R.O.

aaef

Do

Redakcji gazety "Lud"

W K U R Y T Y B I E

Poselstwo R.P. uprasza niniejszem o przesłanie 1 egzemplarza gazety "Lud" z dnia 13 kwietnia Nr. 26 1929 r. -

Zarazem Poselstwo prosi, by Szanowna Redakcja zachciała polecić odnośnym czynnikom, by artykuły i notatki, czerpane z prasy brazylijskiej, a dotyczące czy osoby Posła, czy którejkolwiek z placówek R.P., były należycie przeglądane i kontrolowane.

W jednym z ostatnich np. numerów "Ludu" /Nr. 27 z dnia 17 kwietnia/, pomieszczona jest notatka o rzekomym wywiadzie redaktora dziennika sao-paulistańskiego "O Estado de Sao Paulo" z Posłem R.P. - Streszczenie czy przekład odnośnego ustępu jest wprost kompromitujący i dla Szan. Redakcji i po części dla Posła, jeżeli ktoś dosłownie weźmie, iż w podobny sposób mówił Poseł wobec braz. dziennikarza.

Szan. Redakcja najwidoczniej padła ofiarą nieporozumienia z powodu pomyłki składacza który połączył część wywiadu prof. Bujwida /bawiacego razem z Posłem w Sao Paulo/ z wywiadem samego Posła, co zresztą bije w oczy od razu przy czytaniu tych kolumn dziennika.

~~Przez tego w sanem referowaniu~~

Prócz tego w samem referowaniu dotyczącego ustępu wywiadu w "Ludzie" zaszła gruba nielogiczność, bez względu, czy odnosi się on do wywiadu Posła, czy D-ra Bujwida, - w pierwszej bowiem części tego ~~tego~~ ustępu mówi się o skonstatowaniu przez Posła zupełnej doskonałości stanu sanitarnego Brazylii czy Sta Cathariny, a zaraz w następnej części o konieczności ~~roz~~ poczęcia walki z chorobą "ankilostomia", która jest niejako kwestją życia lub śmierci Brazylii.

Wszakżeż można było, nawet przy całym "qui pro quo", zre-
dagować ten ustęp bardziej poprawnie i logicznie. W takiej formie,
jak jest, świadczy o wielkiej niedbałości przy opracowywaniu ma-
terjału prasowego, przynosi ujmę piśmu, a ośmiesza tylko samego
Posła i jego wywiad.

Poselstwo spodziewa się, że Szan. Redakcja nie weźmie mu
za złe tej uwagi i zechce na przyszłość większą poświęcić uwagę
artykułom i notatkom dotyczącym placówek czy też osób urzędowych.

Poseł R.P.



Dr. Tadeusz St. Grabowski.